SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK III. LIPIEC 1929 R. Nr. 7.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY.

A. H. — O ustawach czekowych państw europejskich

Spór o honorarjum adwokackie.

Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów.

Przed Trybunałem Stanu.

Togi i birety dla sędziów i prokuratorów.

Urzedowanie prokuratury.

Drobiazgi.

Wokanda spraw.

PRENUMERATA

łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12. — zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3. — „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona	100 zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12 50 zł.
1/4 „	25.— „	1/16 „	6 25 „

Redaktor: **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administrcja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5 – 6.

War.z. Zjedn. Zakł. Graf. „Spółdruk", Warszawa.

ROK III. LIPIEC Nr. 7.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

A. H.

O USTAWACH CZEKOWYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH

I

Międzynarodowa obiegowość czeku stwarza potrzebę ujednostajnienia prawodawstwa czekowego poszczególnych państw i w tym celu zwołana została w 1912 roku konferencja w Hadze, która doprowadziła do zredagowania projektu jednostajnego prawa czekowego (Resolutions de la conférence de la Haye sur l'unification du droit relatif aux chèques adoptés suivant protocole du 23 juillet 1912), na którym wzorowana jest nasza ustawa czekowa.

Jednakże obowiązujące dotychczas w państwach europejskich ustawy czekowe, jakkolwiek zawierają wiele przepisów wspólnych względnie podobnych, jednak różnią się między sobą w wielu punktach i to nawet w przedmiocie zasadniczych postanowień.

Pierwszą kwestją, która została rozmaicie ujęta przez ustawy różnych państw jest zagadnienie definicji czeku. Ustawodawstwa, które zaliczamy do t. zw. grupy niemieckiej, jako to niemieckie, austrjackie, węgierskie i skandynawskie (duńskie, norweskie i szwedzkie) żadnej definicji czeku nie podają, zadawalając się wyliczeniem szeregu jego istotnych właściwości, natomiast pozostałe ustawy definicję taką zawierają, a mianowicie: prawo angielskie określa czek, jako „weksel ciągniony na bankiera i płatny za okazaniem", według prawa francuskiego „czek służy wystawcy pod formą zlecenia zapłaty na rzecz własną lub osoby trzeciej do wycofania całości lub części funduszów znajdujących się na kredycie jego rachunku u wskazanego i rozporządzalnych", zaś prawo włoskie wyraża się, że „każdy, kto posiada sumy pieniężne rozporządzalne w instytucji kredytowej lub u kupca, może rozporządzać niemi na rzecz własną lub osoby trzeciej za pomocą czeku". Definicje zawarte

w prawie hiszpańskim, portugalskim, rumuńskim i bułgarskim są zbliżone do powyżej zacytowanych, natomiast ustawy: holenderska i belgijska kwestję tę ujmują zupełnie odmiennie, albowiem nie podają ani definicji czeku, ani specjalnych przepisów co do jego cech i warunków, jakim winien odpowiadać.

Drugą sprawą na punkcie której ustawy nie są zgodne jest sprawa t. zw. klauzuli czekowej, t. j. żądania, żeby w tekście dokumentu był wyraźnie umieszczony wyraz „czek". Zwolennicy klauzuli czekowej motywują to żądanie, przedewszystkiem względami praktycznemi, gdyż zdaniem ich umieszczenie słowa „czek" wyraźnie wskazuje, że zobowiązanie podlega specjalnym ustawom czekowym (skutkując niekiedy nawet odpowiedzialność karną), że czekobiorca nie jest narażony na ewentualną ujemną ocenę, przy badaniu prawnego znaczenia dokumentu, że ułatwia to sądom stosowanie przepisów czekowych, a wreszcie, że banki używają stale wyrazu „czek" na swych formularzach (książeczkach) i w ten sposób ustawa sankcjonuje jedynie słuszny zwyczaj powszechnie przyjęty. Przeciwnicy tego poglądu nie negują korzyści praktycznych wynikających z zastosowania klauzuli czekowej, stoją jednakże na stanowisku, że nie forma, lecz treść powinna rozstrzygać o znaczeniu zobowiązania i unieważnienia dokumentu, jako czeku z powodu braku w nim formalnego wyrazu nie zgadza ani z zasadami logiki, ani w pojęciem sprawiedliwości. Te ostatnie poglądy znalazły odzwierciadlenie w ustawach: francuskiej, angielskiej, belgijskiej, włoskiej, rumuńskiej i holenderskiej, natomiast na wprost przeciwnym stanowisku stoją ustawy: niemiecka, austrjacka, szwajcarska, węgierska, bułgarska i skandynawska, gdzie umieszczenie wyrazu „czek" w tekście jest jednym z wymogów ustawy.

Treść czeku może być wyrażona w formie czeku-kwitu (chèque reçu - récépissé, Quittungsscheck) albo czeku - przekazu (chèque-mandat, Anweisungsscheck). Czek-kwit zawiera pokwitowanie zgóry przez wystawcę z odbioru sumy, znajdującej się u wskazanej osoby trzeciej. Czeki-kwity były rozpowszechnione we Francji przed ustawą z 1865 roku i obecnie, choć nie stanowią formy legalnej czeków, są w obiegu jako zwykłe kwity, podlegające specjalnej opłacie stemplowej. Za legalną formę czeku uznane są czeki-kwity obok czeków przekazów jedynie przez ustawę holenderską, a pozatem wszystkie inne ustawy w sposób mniej lub więcej wyraźny uznają wyłącznie czeki-przekazy. Wyraźne żądanie, aby czek zawierał zlecenie zapłaty zawarte jest w ustawach: angielskiej, francuskiej, belgijskiej, hiszpańskiej, niemieckiej i austrjackiej. Inne ustawy, jako to szwajcarska, włoska, portugalska, rumuńska, skandynawskie żadnego żądania w tem przedmiocie nie zawierają,

jadnakże niewątpliwie uważają czek za papier przekazowy, gdyż w niektórych wypadkach do czeków stosowane są przez analogję przepisy dotyczące weksli ciągnionych.

Zlecenie zapłaty winno być zasadniczo bezwarunkowe, wyraźne jednak zastrzeżenie co do bezwarunkowości zawierają jedynie ustawy austrjacka i węgierska, w innych natomiast ustawach powyższa zasada wynika z przepisów pobocznych. Tak naprzykład w ustawie angielskiej wynika to z definicji wekslu, który jest uznany za niewarunkowe zlecenie i z przepisu, że okaziciel ma prawo odrzucić warunkowość i uznać czek za niehonorowany (przepis ten jednak nie ma praktycznego znaczenia, gdyż w Anglji nie spotykamy w obiegu czeków warunkowych). We Francji ustawa zabrania wszelkich umów mających na celu zmianę zapłaty inaczej jak za okazaniem i na pierwsze żądanie, w Belgji wzbroniona jest zmiana istoty zlecenia czekowego przez przeciw-pismo (contre-lettre), zaś ustawy skandynawskie i bułgarska wszelkie inne warunki, prócz o płaceniu procentów, uważają za nieważne. Pozostałe ustawy, jako to szwajcarska, włoska, hiszpańska, portugalska, holenderska i rumuńska w kwestji tej wcale się nie wypowiadają, ale można co do tego wnioskować zarówno z ducha rozporządzeń czekowych jak i z samego pojęcia czeku, jako narzędzia płatniczego, którego obiegowość i wymagalność natychmiastowa nie da się pogodzić z żadnemi uwarunkowaniami.

Również zgodne są wszystkie ustawy, że za czek uważany jest dokument wskazujący tylko sumę pieniężną, którą ma wypłacić trasat, czem przesądzona jest sprawa t. zw. czeków towarowych (Waarenscheck) oraz czeków na papiery wartościowe (Effectenscheck). Ta zasada, będąca logiczną konsekwencją pojęcia czeku, jako narzędzia płatniczego, wyraźnie jest zaznaczona we wszystkich ustawach czekowych państ europejskich, które również zgodnie regulują kwestję czeków w walucie zagranicznej, stanowiąc, że jeśli na czeku nie jest zastrzeżone, że zapłata ma nastąpić we wskazanej walucie ,,effectiv', winna być uskuteczniona w walucie krajowej.

Według wszystkich prawie prawodawstw zapłata czeku winna nastąpić z rozporządzalnych funduszy wystawcy na podstawie uprzedniej umowy między wystawcą a trasatem. Z powyższej zasady wyłaniają się 2 kwestje, a mianowicie: czy źródłem kontraktu ma być depozyt pieniężny czy też kredyt otwarty lub pod zastaw papierów wartościowych. Zwolennicy depozytu pieniężnego motywują żądanie to przeznaczeniem czeku, który ma służyć w zastępstwie gotówki. Argument ten dowodzi pomieszania pojęcia funduszu gotówkowego ze źródłem tego funduszu. Fundusz pieniężny może się utworzyć nie tylko z depozytu, lecz również

z umowy kredytu, z zastawu byleby w myśl odnośnej umowy sumy mogły być czerpane za czekami. Zasada ta została przyjęta przez wszystkie prawie ustawy i zgodna jest ze stanowiskiem doktryny. Inną kwestją jest czy fundusz czekowy czyli t. zw. pokrycie winno istnieć w chwili wystawienia czeku, czy też w chwili przedstawienia go do zapłaty. Praktycznie to zagadnienie jest bezprzedmiotowe, gdyż okazicielowi czeku jest obojętne, kiedy powstał fundusz, który on odbiera, teoretycznie jednak należy uznać, że z samej różnicy pomiędzy czekiem i wekslem ciągnionym wynika, że pokrycie musi istnieć w chwili wystawienia czeku, w przeciwnym bowiem razie czek straciłby swój charakter narzędzia płatniczego i stałby się papierem kredytowym, co zachwiałoby do niego zaufanie osób trzecich. Najdobitniej zasada ta ujęta jest w ustawie francuskiej, która wyraźnie wspomina o uprzednim pokryciu (provision préalable) i na tym samym stanowisku stoją ustawy: włoska, szwajcarska, holenderska, belgijska, hiszpańska, portugalska i bułgarska, natomiast ustawa niemiecka, austrjacka i węgierska mówią o pokryciu w chwili okazania czeku, zaznaczając przytem wyraźnie jedynie konieczność uprzedniej umowy. Odmiennie reguluje sprawę uprzedniej umowy w przedmiocie pokrycia prawo angielskie, konsekwentnie do określenia czeku, jako wekslu ciągnionego na bankiera. Czek może tam każdy wystawiać bez uprzedniej umowy z bankierem, byleby miał u niego fundusz rozporządzalny lub też spodziewał się wpływów w terminie przed realizacją czeku. Zasada ta nie wykazuje w Anglji ujemnych skutków, czego dowodem może służyć fakt, że ilość czeków niezapłaconych wynosi zaledwie około ½%. Również ustawy skandynawskie za przykładem Anglji nie umieściły przepisu ani o konieczności uprzedniej umowy ani pokrycia, ustanawiając jedynie ogólną zasadę, że wystawca czeku odpowiada za zapłatę przez trasata tak samo jak wystawca wekslu.

Za uzupełnienie warunku uprzedniego pokrycia uważana jest zasada płatności czeku za okazaniem. Wynika to z samej natury czeku, jako środka płatniczego. Jednakże praktyka życiowa wykazuje zwyczaj „awizowania" czeków, które polega na tem, że czek przedstawia się jednego dnia, a należność odbiera się innego dnia. Manipulacja ta leży w interesie trasatów, którzy nie mogą trzymać całej gotówki w kasie i oparta jest na milczącej zgodzie okaziciela, natomiast ustawy zwyczaju tego w przeważnej części nie sankcjonują. Wszystkie ustawy europejskie za wyjątkiem jedynie włoskiej, rumuńskiej, portugalskiej i holenderskiej (ta ostatnia zajmuje specjalne stanowisko) stoją na stanowisku obowiązkowej płatności czeku za okazaniem i różnią się między sobą tylko tym, że ustawy: angielska, francuska, belgijska, niemiecka, skandynawskie i hisz-

pańska orzekają nieważność czeku w razie wymienienia innego terminu płatności, pozostałe zaś jako to: szwajcarska, austrjacka, węgierska i bułgarska orzekają jedynie nieważność innego terminu. Według ustaw drugiej grupy, a mianowicie włoskiej, rumuńskiej i portugalskiej czek może być płatny za okazaniem lub po upływie 10 dni od daty przedstawienia, zaś ustawa holenderska głosi wyjątkową zasadę, że w czeku można wymienić dowolny termin zapłaty, od którego liczy się 3-dniowy okres, w ciągu którego należy czek przedstawić do zapłaty.

(dalszy ciąg nastąpi)

SPÓR O HONORARJUM ADWOKACKIE.

Jednym z ciekawszych procesów o honorarjum za prowadzenie sprawy jest spór sądowy między adw. Henrykiem Apolinarym Karneckim i Jakóbem hr. Potockim. Jakób hr. Potocki powierzył adw. Karneckiemu sprawę przeciwko państwu niemieckiemu o wynagrodzenie za szkody, wyrządzone w lasach Potockiego w czasie okupacji niemieckiej i wydał mu plenipotencję notarjalną do prowadzenia tej sprawy. Adw. Karnecki pisze w swem powództwie, że w chwili zwrócenia się doń pozwanego nie miał wyczerpujących danych co do wysokości szkód, wyrządzonych Potockiemu przez Niemców i nie posiadał żadnych dowodów wywiezienia materjałów drzewnych z jego lasów przez okupanta do Niemiec. Adw. Karnecki zajął się gorliwie tą sprawą, przeprowadził szereg poszukiwań archiwalnych w materjałach pozostawionych przez Niemców w Polsce. Owocem żmudnej jego pracy było ustalenie wysokości szkód w sumie znacznie wyższej niż to przypuszczał pozwany i wynalezienie wszystkich autentycznych wykazów stwierdzających, że władze niemieckie zabrały olbrzymie ilości lasów z dóbr Potockiego i wyekspedjowały drzewo do Niemiec.

Adw. Karnecki na podstawie ustalonych przez siebie danych i znalezionych dowodów wytoczył powództwo w Mieszanym Trybunale Rozjemczym Polsko-Niemieckim w Paryżu o z górą 11 miljonów franków złotych.

Powód poświęcił tej sprawie wiele czasu, miewał u siebie częste wizyty bądź hr. Potockiego, bądź jego plenipotenta, prowadził korespondencję, konferował z dokooptowanym przez hr. Potockiego dodatkowo adwokatem paryskim i przy tem dwukrotnie jeździł do Paryża i dłużej tam przebywał. Na łamach prasy francuskiej adw. Karnecki uzasadniał polską tezę odszkodowaniową.

W świetle zapadłych w międzyczasie w Trybunale Mieszanym

Francusko-Niemieckim znanych powszechnie orzeczeń sprawa hr. Potockiego przedstawiała się jaknajlepiej w zakresie kompetencji Trybunału Polsko-Niemieckiego do rozpoznania tej sprawy. Meritum sprawy przedstawiało się poza sporem wobec autentycznych dowodów zdobytych przez powoda.

Adw. Karnecki w związku z wyznaczoną na 27 kwietnia 1925 r. rozprawą pośpieszył do Paryża i postarał się przy tem, by wynalezione przez niego urzędowe dowody niemieckie, stwierdzające wywiezienie do Niemiec materjałów drzewnych z lasów hr. Potockiego zostały w drodze urzędowej przesłane z Warszawy do Paryża i mogły być w ten sposób zaprodukowane przed Trybunałem.

W tym stanie rzeczy gdy sprawa była zupełnie gotowa do wprowadzenia w przeddzień rozprawy hr. Potocki w przeciwieństwie do swego poprzedniego zachowania, jak głosi skarga powodowa, zaczął stosować względem przybyłego do Paryża swego adwokata niewłaściwe metody, niepraktykowane w stosunkach klijenta do adwokata. Dosadnie ilustrują to choćby listy hr. Potockiego, wskazujące w odpowiedzi na zaproszenie wysłane przez adw. Karneckiego, obowiązek powoda przychodzenia do swego klijenta. Mimo to adw. Karnecki stanął na sesji Trybunału Rozjemczego w Paryżu, spełniając swój obowiązek obrończy. Adwokat w dwukrotnem przemówieniu bronił interesów hr. Potockiego w czasie parodniowej sesji.

Adw. Karnecki w powództwie powołuje się na korespondencję z hr. Potockim oraz jego plenipotentem, wykazując, że zachowanie się hr. Potockiego było impertynenckie i uniemożliwiało dalsze stosunki z klijentem.

Między innemi przedmiotem zatargu była kwestja, kto ma do kogo przyjść, klijent do adwokata, czy adwokat do klijenta. Hr. Potocki, który uprzednio bez zastrzeżeń prosił adw. Karneckiego o przyjęcie i przychodził do jego kancelarji, nagle wysunął tezę, że adwokat powinien przychodzić do niego. Ta uwydatniona w listach zmiana postępowania hr. Potockiego była przyjęta przez adw. Karneckiego, jako fakt zerwania umowy.

Powód pisze dalej w swej skardze, że choć Trybunał Rozjemczy ogłosił decyzję, mocą której uznał swą niewłaściwość do rozpoznania sprawy hr. Potockiego, to jednak droga rewindykacji należności nie została dla pozwanego zamknięta i obecnie dochodzi on swoich praw, a jeśli osiągnie pomyślny rezultat to tylko dzięki poszukiwaniom i pracom adw. Karneckiego.

Tytułem wpisu sądowego w swej sprawie hr. Potocki uiścił 5 tys. franków oraz złożył 5 tys. frank. tytułem zaliczki. Na pokrycie umówionego honorarjum hr. Potocki upoważnił adw. Karneckiego do pobrania z kwoty wywalczyć się mającej, kwoty odpo-

wiadającej wysokości 7% od sumy quaestionis. Powód dowodził zatem, że hr. Potocki wbrew reklamacjom adw. Karneckiego ograniczył się jedynie do kwoty 5 tys. frank. zaliczki co nie wystarczało choćby na koszta podróży i długotrwały pobyt w Paryżu. A w przeddzień spodziewanej realizacji powództwa użył wszelkich sposobów, by adwokatowi, który napracował się i zmuszony był odbywać rujnujące podróże, nie zapłacić należności, która miała wynosić pokaźną kwotę 776.612 frank. złotych.

Powód ostatecznie określił wynagrodzenie swoje w wysokości 1%, t. j. 110.944 frank. zł.

Sąd Okręgowy, gdzie w interesie powoda występował adw. Rymowicz, a jako pełnomocnik pozwanego adw. Jan Nowicki przychylił się do wywodów tego ostatniego. Adw. Nowicki dowodził, że adw. Karnecki zaakceptował warunki prowadzenia sprawy ujęte na piśmie, a głoszące, że obrońca otrzymuje 5 tys. frank. na koszty, 5 tys. frank. zaliczki i w razie wygrania sprawy i wywindykowania należności 7% od uzyskanej sumy wynagrodzenia. Sumę 10 tys. frank. adw. Karnecki otrzymał. Rezultat sprawy wypadł niepomyślny, w myśl więc umowy nic nie należy się adw. Karneckiemu ten bowiem zawarł umowę losową. Zaryzykował swoje wydatki oraz pracę będąc pewnym wygranej. Gdyby sprawę wygrał byłby miljonerem. Los jednak chciał inaczej. Wszak adw. Karnecki mógł umówić się inaczej, ustalić wysokość honorarjum bez względu na wynik sprawy, ale wówczas oczywiście procent nie byłby tak wygórowany. Zerwania umowy też nie było, gdyż mogło ono nastąpić w razie cofnięcia adw. Karneckiemu pełnomocnictwa, albo też w razie zmuszenia postępowania Potockiego do zrzeczenia się pełnomocnictwa. Gdy jednak mimo jakiegoś nieporozumienia na tle kwestji kto ma do kogo przyjść, adw. Karnecki na rozprawie stanął i pełnomocnictwa nie zwrócił to nie można mówić o zerwaniu umowy. Zresztą skoro powód sprawę przegrał nawet zerwanie umowy nie daje podstaw do odszkodowania.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku zaznacza, że umowę zawarta między stronami należy uważać za umowę losową, której skutki zawisły od wypadku niepewnego, a mianowicie od wyniku sprawy wytoczonej przed Mieszany Trybunał Rozjemczy w Paryżu. Wypadek przewidziany nie nastąpił. W sprawie niniejszej kwestja honorarjum unormowana została umową, a ta staje za prawo dla tych, którzy ją zawarli. A gdyby nawet stanąć na stanowisku wątpliwości co do charakteru umowy w przedmiocie wynagrodzenia należałoby je tłomaczyć na korzyść pozwanego, jako tego kto zobowiązanie zaciągnął. Twierdzenie powoda jakoby zebrane skutkiem jego pracy materjały procesowe stanowiły dla pozwanego wartościowy materjał przy ewentualnem wytoczeniu przez niego po-

wództwa przed inne forum sądowe uznać należy za niemające znaczenia dla sprawy. Z powyższych względów powództwo winno być całkowicie oddalone.

Adw. Karnecki założył skargę apelacyjną dowodząc, że zawartej umowy nie można uważać za losową. W liście zawierającym zgodę adw. Karneckiego na wysokość określonego honorarjum zaznaczono, że powód nie zgadza się, by zaliczka miała obejmować koszty procesowe.

Sąd Okręgowy niesłusznie uważa umowę za losową, gdyż według orzeczenia Senatu z 1904 r. losowość jest wykluczona w razie wymiany wzajemnej wartości lub usług — głosi skarga. Zarówno słuszność, zwyczaj oraz prawo uzasadniają słuszność powództwa, a zobowiązanie quaestionis posiada charakter obopólnego zobowiązania. Sąd Okręgowy nie rozważył zgoła faktu zerwania przez Potockiego umowy wskutek niewłaściwości jego zachowania wobec adwokata.

Sąd Apelacyjny uznał wszakże słuszność motywów Sądu Okręgowego i wyrok I-ej Instancji zatwierdził.

Adw. Karnecki założył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, któ1y orzekł, iż skarżący słusznie zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie rozważył czy w umowie zawartej przez strony był przewidziany ten wypadek, jaki właściwie nastąpił, mianowicie, że Trybunał Mieszany uznał się za niewłaściwy do rozstrzygnięcia sporu między pozwanym a Rzeszą Niemiecką, jeśli bowiem w umowie tej strony miały na widoku zwykły wynik sprawy, t. j. oddalenie pretensji pozwanego do Rzeszy lub jej zasądzenie, to uznanie niewłaściwości Trybunału stworzyło odmienny stan rzeczy nieobjęty umową, którego znaczenie dla stron sąd całkowicie pominął. Zwłaszcza, pominął kwestję czy mimo niekompetencji Trybunału pozwany nie mógł uzyskać odszkodowania przed innemi sądami lub w drodze polubownej oraz czy praca skarżącego już dokonana nie przyczyniła się do takiego rezultatu, wzbogacając przez to pozwanego.

Pominięcie rozważenia przez Sąd Apelacyjny okoliczności powyższej wypływa z pewnego przeinaczenia osnowy samej umowy, według której omówione procentowo wynagrodzenie miało należeć się powodowi również w razie polubownego załatwienia sporu z Rzeszą przy udziale samego pozwanego, który zatem wedle umowy upoważniony został do wykorzystania prac powoda nawet bez osobistego udziału w układach.

Niezależnie od powyższych uchybień Sąd Apelacyjny niedostatecznie uzasadniał swój wniosek, iż „pewne niezgodne poglądy stron na sposób komunikowania się i porozumienia w Paryżu były bez znaczenia", gdyż w związku z okolicznościami sprawy ustalo-

nemi przez sąd zachodziła konieczność rozważenia czy z tej przyczyny i w zależności od zakresu udzielonej mu plenipotencji powód nie był pozbawiony możności popierania dalej interesów pozwanego, czy to przed właściwemi władzami w drodze procesowej, czy też, w kierunku polubownych pertraktacji z Rzeszą, albowiem od należytego rozważenia tych okoliczności może również zależeć rozstrzygnięcie pominiętego przez Sąd Apelacyjny pytania, czy powód niema prawa do wynagrodzenia za poniesione koszty i dokonaną pracę bez względu na dalszy przebieg i wynik sprawy pozwanego z Rzeszą Niemiecką.

Z tych zasad Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok nie może pozostać w mocy bez potrzeby rozpoznania pozostałych zarzutów kasacyjnych i wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia.

REGULAMIN WEWNĘTRZNEGO URZĘDOWANIA SĄDÓW

Pewna zbędna formalistyka w urzędowaniu sądów w sprawach karnych zrodziła konieczność stworzenia regulaminu wewnętrznego dla tych sądów, co zostało uskutecznione w rozporządzeniu p. Ministra Sprawiedliwościiz dn. 15 czerwca 1929 r. Rozporządzenie to wnosi szereg uproszczeń i wyjaśnia niektóre wątpliwe dotąd kwestje, a co najważniejsze ma na celu przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości i wyzbycie się w miarę możności zbytniego balastu biurokratycznego.

W przepisach wstępnych Rozporządzenie stwierdza, że wyrażenie ogólne ,,sąd" obejmuje także sędziego śledczego.

Co do formy wewnętrznych korespondencji między sądami Rozporządzenie zastrzega, że nie należy używać zwrotów takich jak ,,wysoki", świetny", ,,wielmożny" i t. p., jakkolwiek w pismach do osób urzędowych należy używać zwrotu ,,pan".

Co do stosunku sądów do stron oraz innych osób prywatnych Rozporządzenie w par. 25 poucza, że w stosunku do stron oraz osób, mających styczność z sądem, należy zachowywać uprzejmość oraz ułatwiać im rychłe dochodzenie prawa. W korespondencji urzędowej należy używać zwrotu ,,pan", ,,pani" (z dopuszczalnem skróceniem ,,p"). Niedopuszczalne jest takie zachowanie się, któremogłoby wywołać wywieranie nacisku na osoby składające zeznania lub też dochodzące swego prawa. Osobom nie mającym obrońcy, zwłaszcza ludności niezamożnej i nieobeznanej ze sprawami są-

dowemi, należy udzielać wskazówek. Pisma pochodzące od osób nie umiejących pisać należy przyjmować, gdy są podpisane na ich prośbę przez inną osobę.

I tu bardzo ważna wskazówka: w razie dostrzeżenia w pismach braków, niedokładności lub innych usterek, które mogą być poprawione lub uzupełnione w czasie właściwym należy dążyć do usunięcia usterki drogą pisemną lub ustnie w sekretarjacie.

Przy wyznaczaniu terminów należy uwzględnić w miarę możności słuszne życzenia stron i ich obrońców oraz innych osób, tudzież baczyć na to, aby stratę czasu połączoną ze stawiennictwem w sądzie ograniczyć do niezbędnych rozmiarów. W szczególności obrońcom stron należy w miarę możności czynić ułatwienia i udogodnienia zwłaszcza co do kolejności rozpoznania spraw, uwzględniając inne ich zajęcie zawodowe w danym dniu.

Dla intensywności wymiaru sprawiedliwości Rozporządzenie postanawia, iż czynności postępowania karnego niecierpiące zwłoki będą załatwiane także w niedziele i święta. Dotyczy to także rozprawy głównej, jeżeli jej nieprzerwane prowadzenie w niedzielę lub w święto jest wskazane, przesłuchań osób zatrzymanych oraz pilnych doręczeń.

W dziale ,,zawiadomienia o przestępstwie" ważna inowacja. Kierownik sądu grodzkiego może za zgodą prezesa Sądu Okręgowego ustanowić stałą godzinę, w której osoby poszkodowane na ciele mogą bez osobnego wezwania zgłaszać się w sądzie celem zawiadomienia o przestępstwie i bezzwłocznego poddania się oględzinom ciała. Wtym celu należy zapewnić stałą obecność biegłego.

W dziale ,,zawiadomienie o wszczęciu i ukończeniu postępowania karnego" Rozporządzenie głosi, że o skazaniu osoby, której wykonanie kary zawieszono, należy natychmiast zawiadomić Sąd I-ej Instancji, który wyrokował w sprawie zakończonej wyrokiem zawieszającym wykonanie kary.

Co do formy narady sądowej w toku rozprawy wprowadzono nowość, polegającą na dopuszczeniu obecności aplikanta sądowego sporządzającego protokuł rozprawy.

Dział zatytułowały ,,postępowanie z osobami pozbawionemi wolności i z oskarżonemi" ma na celu przyśpieszenie spraw osób aresztowanych oraz ograniczenie wypadków aresztowania tylko do niezbędnej potrzeby. W dniu, w którym upływa czterdziestoośmiogodzinny termin od chwili zatrzymania przez władze, zarząd więzienia winien odstawić zatrzymanego na stosowny czas przedtem do sędziego nawet bez tegoż polecenia celem przesłuchania i doręczenia postanowienia sądu o aresztowanie.

Pytania zadawane oskarżonemu przy przesłuchaniu powinny być krótkie i wyraźne. Niewolno używać ani gróźb lub innych

środków przymusowych, ani podstępu lub obietnic celem uzyskania wyjaśnień. Oskarżonemu wprowadzonemu do sądu w kajdanach należy mu je zdjąć na czas rozprawy. Zdjąć kajdany należy również w czasie przesłuchania poza rozprawą o ile szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie. W toku dochodzenia prowadzonego przez oskarżyciela publicznego, gdy nie jest nim prokurator porozumiewanie się obrońcy z aresztowanym następuje za zgodą i w obecności sądziego, który wydał postanowienie o tem czasowem aresztowaniu, a jeśli aresztowany znajduje się w więzieniu poza siedzibą tego sędziego — za jego zezwoleniem w obecności sędziego śledczego lub grodzkiego, w którego okręgu znajduje się więzienie. Na przyjęcie dla aresztowanego żywności odzieży i innych przedmiotów może zezwolić także sędzia śledczy lub sędzia grodzki, w którego okręgu znajduje się więzienie.

Rozporządzenie zawiera również krok naprzód w sprawie kaucji stosowanych jako środek zapobiegawczy. Gdy oskarżony jest aresztowany sąd w każdym wypadku winien kaucję przyjąć i najpóźniej następnego dnia poprzedniego przekazać ją do kasy sądowej. Przyjęcie kaucji nie jest uzależnione od istnienia w siedzibie sądu kasy skarbowej lub nawet urzędowania kasy sądowej. Gdy kasa sądowa nie jest czynna mimo to sąd winien przyjąć kaucję. Następnie Rozporządzenie zawiera obszerny rozdział o prowadzeniu biurowości, zarządzeń, poleceń i pism.

Z pośród innych przepisów na uwagę zasługuje jeszcze ustęp o zbrojnej pomocy wojskowej. Kierownik sądu jest uprawniony do zwrócenia się do władzy wojskowej o pomoc zbrojną celem uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych aktów gwałtu, zagrażających czynnościom sądowym. Należy to ograniczyć do wypadków ostatecznej konieczności, gdyby pomoc policji państwowej nie była wystarczająca. W razie niemożności pisemnego i ustnego porozumienia się zwrócenie się o pomoc zbrojną może nastąpić także innym sposobem. Osoba przybywająca z żądaniem udzielenia pomocy zbrojnej pozostaje przy oddziale wojska aż do chwili przybycia na miejsce zajść i wyjaśnienia okoliczności, które spowodowały zwrócenie się o pomoc zbrojną.

PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

Rozpatrzony w końcu czerwca r. b. proces b. ministra Gabrjela Czechowicza przed Trybunałem Stanu był niezwykłem wydarzeniem dla świata prawniczego, który poraz pierwszy zetknął się w praktyce z instytucją Trybunału Stanu.

Podstawą sprawy była uchwała Sejmu, stanowiąca równocześnie akt oskarżenia, treści następującej:

Sejm Rzeczypospolitej przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swojej Komisji Budżetowej, której w myśl art. 5 ustawy o Trybunale Stanu z dnia 27 kwietnia 1923 r. przekazano do rozpatrzenia wniosek o pociągnięcie ministra skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu z dnia 12 lutego 1929 r. i na podstawie wniosku tejże Komisji oraz w myśl art. 56 i 59 ustawy konstytucyjnej, wreszcie art. 7 ustawy o Trybunale Stanu uchwala:

B. Ministra Skarbu, p. Gabrjela Czechowicza, postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r.

Czynu tego, przewidzianego w art. 1 ustęp 1 ustawy o Trybunale Stanu z dnia 27 kwietnia 1923 r. dopuścił się p. Gabrjel Czechowicz w ten sposób, że jako minister skarbu:

1) w okresie od dnia 1 kwietnia 1927 r. do końca listopada 1927 r., w którym dwukrotnie sesja nadzwyczajna, zaś w listopadzie sesja zwyczajna Sejmu się odbyła, otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 219.913.253 zł. nie objęte budżetem, ustalonym w ustawie skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. bez złożenia w tym względzie wniosków Sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej;

2) w okresie od dnia 1 grudnia 1927 r. do dnia 31 marca 1928 r., a więc po rozwiązaniu Sejmu, zarządzonem orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1928 r., otwierał w różnych odstępach czasu kredyty w łącznej kwocie 346.474.909 zł. 61 gr., nie objęte budżetem, ustalonym w wymienionej wyżej ustawie skarbowej, i nie przedłożył nowowybranemu Sejmowi ani w dniu otwarcia sesji, ani w jakimkolkiek dniu późniejszym wniosku o uchwalenie, wymienionych w poprzednim oraz w niniejszym ustępie, kredytów w drodze ustawodawczej;

3) w ciągu roku budżetowego 1927/28 uskuteczniał wydatki państwowe, częścią na cele nieprzewidziane w rubrykach budżetu państwowego, częścią w rozmiarach, przekraczających granice kredytów, temi rubrykami ustalonych, jak to wykazują protokóły spisane w Departamencie Budżetowym Ministerjum Skarbu z dnia 26 stycznia 1928 r. na podstawie delegacji Najwyższej Izby Kontroli z dnia 3 grudnia 1927 r. Nr. 11110/3440. D. I. oraz dnia 26 września 1928 r. na podstawie delegacji Najwyższej Izby Kontroli z dnia 16 lipca 1928 r. Nr. 5923/1642 D. I.;

4) bez wszelkiej podstawy prawnej i niezgodnie z ustawą skarbową, a nawet bez uchwały Rady ministrów otworzył do dyspozycji Prezesa Rady ministrów na cele, co do których Najwyż-

sza Izba Kontroli wyjaśnienia i uzasadnienia w aktach nie znalazła kredyt:

za miesiąc grudzień 1927 r. w kwocie 1.671.976 zł. 64 gr.,
za miesiąc styczeń 1928 r. w kwocie 2.146.654 zł. 43 gr.,
za miesiąc luty 1928 r. w kwocie 4.136.206 zł. 92 gr.,

które to trzy kwoty, zaokrąglone na łączną kwotę 8.000.000 zł., później przez Radę Ministrów uchwałą z dnia 10 lutego 1928 r. zostały przyjęte do wiadomości jako kredyt dodatkowy do dyspozycji Prezesa Rady ministrów niezgodnie z ustawą skarbową oraz działem I,'par. 11, części 4-tej preliminarza budżetowego, ustanawiającym dla funduszu dyspozycyjnego tylko sumę 200.000 złotych:

5) wbrew postanowieniom wyżej cytowanej ustawy skarbowej, nakazującym ścisłe przestrzeganie wydatkowania sum budżetowych w granicach, ustalonych przez poszczególne rubryki budżetu, dokonał w tymże samym roku budżetowym wyszczególnionych w obu powyższych protokółach Najwyższej Izby Kontroli przeniesień poszczególnych kredytów na inne rubryki dla nich nieprzeznaczone, a nawet z jednych Ministerjów na drugie, które to bezprawne przeniesienia kredytów wynoszą łączną kwotę 29.256.105 złotych.

Powyższą uchwałę marszałek Sejmu Ignacy Daszyński podał do wiadomości panu przewodniczącemu Trybunału Stanu pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego p. Leonowi Supińskiemu w myśl art. 10 ustawy z 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu, komunikując jednocześnie, iż Sejm na podstawie art 7 ust. 4 powołanej ustawy wybrał celem popierania oskarżenia przed Trybunałem Stanu posłów: dr. Hermana Liebermana, dr. Jana Pierackiego i Henryka Wyrzykowskiego.

Trybunał Stanu wystąpił w składzie:

Przewodniczący Trybunału: pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, sędziowie tegoż Trybunału:

Wybrani przez Sejm (w liczbie ośmiu): Bielawski Józef, adwokat b. senator, Bogucki Antoni adw., Lednicki Aleksander adw., b. prezes komisji likwidacyjnej w Rosji, dr. Oleśnicki Jarosław, adw. dr. Raczyński Aleksander b. minister rolnictwa, Szumański Wacław adw., Tomaszewski Tadeusz adw. i Zubowicz Piotr adw. z Zamościa.

Wybrani zaś z ramienia Senatu (czterech): Beck Józef b. wiceminister spraw wewnętrznych, Suligowski Adolf adw. prof. honorowy uniwersytetu warszawskiego, Thugutt Stanisław — b. wice premjer, b. minister spraw wewnętrznych i b. poseł i Żeligowski Lucjan — generał broni — b. minister spraw wojskowych.

W toku rozprawy rozpoczętej w dniu 26 - go czerwca byli przesłuchiwani: Marszałek Józef Piłsudski, ministrowie: spraw we-

wnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, b. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, wicemister skarbu dr. Grodyński, radca Najw. Izby Kontr. Umilanowski, zastępca dyrektora de partamentu budżetowego w ministerjum skarbu Ossowski, naczelnik centralnej księgowości w minist. skarbu Fiut, szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów dr. Piętak, b. szef gabinetu prezesa Rady ministrów dr. Stempowski, szef biura prezyd. Rady min. Rcdich-Laskowski, oraz marszałek Sejmu Ignacy Daszyński.

Po mowach oskarżycieli w osobach posłów Liebermana, Pierackiego i Wyżykowskiego oraz obrony w osobie adw. Paschalskiego i po ostatniem słowie b. ministra Czechowicza, Trybunał Stanu w dniu 29 czerwca r. b. ogłosił następującą decyzję.

„Zważywszy, że w myśl art. 4 i 7 Konstytucji, uchwalanie budżetu i kontrola wykonania go stanowią wyłączne i podstawowe prawo ciała ustawodawczego, zaś stosowanie się do budżetu i wyliczenie się z dokonanych wydatków zasadniczy, konstytucyjny obowiązek Rządu;

że jedynie Sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez Rząd kredytów i dokonanych wydatków;

że oceny takiej w razie uchylania się przez Rząd od wykonania swego obowiązku konstytucyjnego przez niezłożenie do zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych bądź zamknięć rachunkowych, Sejm władny jest dokonać w każdym czasie, nie wyczekując nawet przedstawienia rządowego (art. 7 Konstytucji) i wniosku N. I. K. (art. 9 Konstytucji);

że w uchwale sejmowej z dnia 20 marca 1929 r. Trybunał Stanu nie znajduje ostatecznej oceny merytorycznej otwartych przez p. Gabrjela Czechowicza, b. Ministra Skarbu, poza budżetem kredytów;

że w aktach Trybunału Stanu znajdują się obecnie materjały do takiej oceny;

że należyte rozstrzygnięcie sprawy, przekazanej Trybunałowi Stanu wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez Sejm kredytów, otwartych przez oskarżonego poza budżetem;

że zgodnie z art. 10 ustawy o Trybunale Stanu przepisy ustawy postępowania karnego mogą mieć w postępowaniu przed Trybunałem Stanu tylko odpowiednie zastosowanie;

Postępowanie w sprawie niniejszej zawiesić do czasu wydania przez Sejm Rz. P. uchwały, zawierającej ocenę merytoryczną zakwestjonowanych przez Sejm pod względem formalnym kredytów".

TOGI I BIRETY DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Jako strój dla sędziów i prokuratorów przy rozprawach ustalono togi i birety według poniższych wzorów. Toga będzie używana przez sędziów i prokuratorów w czasie rozprawy, a biret na głowie przy odbieraniu przysięgi, ogłaszaniu sentencji oraz wchodzeniu na sale rozpraw i wychodzeniu.

Toga jest suknią fałdzistą z lekkiego materjału wełnianego, sięgającą powyżej kostek 25 centimetrów od ziemi. Kołnierz togi jest okrągły płasko wyłożony, rękawy w kontrafałdach tworzą bufy, a u dołu mankiet. Przy kołnierzu togi wszyty jest żabot.

Strój sędziów różni się obszyciami na kołnierzu i mankietach togi obszyciami biretu oraz kolorem żabotu. Toga Pierwszego prezesa Sądu Najwyższego ma kołnierz cały gronostajowy, mankiety z zielonego aksamitu, a żabot zielony jedwabny; główka biretu zrobiona jest z zielonego aksamitu, a brzeg pokryty gronostajem.

Togi prezesów Sądu Najwyższego mają kołnierz cały z zielonego aksamitu obramowany gronostajami, mankiety i żabot; biret ma główkę z zielonego aksamitu, a brzeg z czarnego aksamitu, obszyty u dołu paskiem z zielonego aksamitu. Togi sędziów Sądu Najwyższego mają kołnierz i mankiety z zielonego aksamitu, a żabot czarny jedwabny; główka biretu uszyta z tego samego materjału co toga, a brzeg pokryty jest czarnym aksamitem z zielonym paskiem aksamitnym u dołu.

Strój prezesów sądów apelacyjnych jak togi prezesów Sądu Najw., z tą różnicą, iż kolor zielony aksamitu na kołnierzu, mankietach i główce biretu zastąpiony jest kolorem czarnym, a mankiety oblamowane są aksamitem zielonym.

Togi prezesów sądów okręgowych mają kołnierz aksamitny czarny z 2 paskami z aksamitu zielonego, a mankiety, żabot i biret jak prezesów sądów apelacyjnych.

Sędziowie apelacyjni, okręgowi i grodzcy mają togi różniące się tylko tem, iż na kołnierzu uszytym z materjału togi, sędziowie apelacyjni mają naszyte 3 paski, sędziowie okręgowi 2 paski, a sędziowie grodzcy 1 pasek z zielonego aksamitu. Żaboty wszystkich tych tóg sporządzone są z jedwabiu czarnego a mankiety tóg i birety z materjału togi, przyczem mankiety mają lamówkę, a brzeg biretu jeden pasek z aksamitu zielonego. Strój wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych tudzież naczelników sądów grodzkich jest taki sam, jak sędziów odnośnych sądów, z tą tylko różnicą, że mają oni żaboty z zielonego jedwabiu. Przewodniczący sądów pracy i ich zastępcy używają tóg, odpowiadających ich stanowisku sędziowskiemu. Asesorowie sądowi, o ile biorą udział w rozprawach

w wypadkach przewidzianych w art. 282 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych używają stroju urzędowego przewidzianego dla sędziów grodzkich.

Sędziowie handlowi używają przy rozprawach tóg i biretów przepisanych dla sędziów okręgowych.

Strój urzędowy prokuratorów zasadniczo odpowiada strojowi sędziów, kolor zielony odznak, w stroju prokuratora ma być zastąpiony kolorem czerwonym; w szczególności strój urzędowy prokuratorów przedstawia się jak następuje:

1) Toga Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego ma kołnierz z aksamitu (welwetu) czerwonego, obramowany gronostajami, mankiety z aksamitu czerwonego a żabot jedwabny czerwony; biret uszyty jest w całości z czerwonego aksamitu.

2) Togi prokuratorów Sądu Najwyższego mają kołnierz i mankiety z czerwonego aksamitu, żabot czarny jedwabny, główkę biretu uszytą z tego samego materjału co toga, a brzeg biretu pokryty czarnym aksamitem z czerwonym paskiem aksamitnym u dołu; ci jednak prokuratorzy Sądu Najwyższego, którym poruczono kierownictwo czynności prokuratorskich przy poszczególnych izbach tegoż sądu, mają żaboty jedwabne czerwone.

3) Togi wiceprokuratorów Sądu Najwyższego mają kołnierz uszyty z materjału togi obramowany pasem z aksamitu czerwonego; mankiety, żabot i biret jak wyżej po 2).

4) Togi prokuratorów sądów apelacyjnych mają kołnierz z czarnego aksamitu, obramowany gronostajami, mankiety z czarnego aksamitu oblamowane aksamitem czerwonym a żabot jedwabny czerwony; biret uszyty w całości z czerwonego aksamitu, przyczem brzeg biretu obszyty jest u dołu paskiem z czerwonego aksamitu.

5) Togi prokuratorów sądów okręgowych mają kołnierz z aksamitu czerwonego z 2 paskami z aksamitu czerwonego a mankiety, żabot i biret jak wyżej pod 4).

6) Togi wiceprokuratorów sądów apelacyjnych, wiceprokuratorów sądów okręgowych i podprokuratorów sądów okręgowych różnią się tylko tem, iż na kołnierzu uszytym z materjału togi, wiceprokuratorzy sądów apelacyjnych mają naszyte 3 paski, wiceprokuratorzy sądów okręgowych 2 paski, a podprokuratorzy sądów okręgowych jeden pasek z czerwonego aksamitu. Żaboty wszystkich tych tóg sporządzone są z jedwabiu czarnego, mankiety tóg i birety z materjału togi, przyczem mankiety mają lamówkę, a brzeg biretu ma u dołu jeden pasek z aksamitu czerwonego.

URZĘDOWANIE PROKURATURY.

P. Minister Sprawiedliwości wydał Rozporządzenie z dnia 25 czerwca r. b. zawierające regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych.

W dziale dotyczącym zadań prokuratora Rozporządzenie głosi, że prokurator w razie dostrzeżenia niewłaściwości stosowanych ustaw lub opieszałości sądu, stosownie do rodzaju uchybienia, bądź zawiadamia o tem bądź kierownika sądu, bądź przedstawia sprawę swej władzy przełożonej. Prokurator winien przedstawiać swej władzy przełożonej spostrzeżenia co do braków i sprzeczności w ustawach, poczynione przy rozpatrywaniu spraw przez siebie i przez sądy, a to w celu spowodowania usunięcia tychże. Prokurator winien czuwać nad biegiem spraw przesłanych przez niego do sądu. Winien zawiadamiać swoją władze przełożoną o sprawach toczących się w sądzie ponad jeden rok oraz wskazać przyczyny niezałatwienia danych spraw. Prokurator winien przedstawiać swej władzy przełożonej spostrzeżenia i wnioski zmierzające do skutecznego zwalczania przestępczości oraz zaznajamiać się z prądami społecznemi, politycznemi i religijnemi mającemi znaczenie dla Państwa i wymiaru sprawiedliwości.

Prokuratorowi nie wolno należeć do stronnictw politycznych. Winien on unikać wszelkich wystąpień choćby tylko przejściowych lub jednorazowych, któreby mogły uchodzić za wyraz jego politycznych zapatrywań.

Część ogólna Rozporządzenia dotyczy jeszcze odpowiedzialności służbowej, podziału czynności załatwiania ich na piśmie, trybu wewnętrznego komunikowania się, wizytacji spraw tajnych i poufnych oraz sprawozdań.

W części szczególnej w dziale dotyczącem ścigania przestępstw znajdujemy przepis, że prokurator winien baczyć na to, aby dobre imię osoby, przeciw której oskarżenie zostało wniesione bezimiennie lub przez człowieka złej sławy, nie zostało bez potrzeby narażone.

Dalsze działy części szczegółowej dotyczą poszczególnych czynności prokuratorskich, jak dochodzenie, obecność przy czynnościach śledczych, umorzenie dochodzenia, sporządzenie aktu oskarżenia oraz popieranie oskarżenia. Prokurator wnosząc akt oskarżenia do sądu grodzkiego może oznajmić czy zastrzega sobie popieranie oskarżenia przed sądem grodzkim w zależności od tego czy uważa za celowe, aby oskarżenie popierał przedstawiciel prokuratury okręgowej. Brak oświadczenia prokuratora w powyższym kierunku oznacza, że sąd ma zawiadomić o rozprawie policję państwową. W sprawach ważniejszych prokurator udziela policji, jako organom administracji, poleceń i wskazówek co do

popierania oskarżenia w sądzie grodzkim na rozprawie, co do założenia środków odwoławczych i t. p.

Na zakończenie Rozporządzenie zajmuje się biurowością i nazwami prokuratur.

FORMA ZAPEWNIENIA W POSTĘPOWANIU KARNEM

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1929 r. zarządziło dla osób, które nie składają przysięgi z zachowaniem form przewidzianych w art. 111 K. P. K. wprowadzenie w postępowaniu karnem formy zapewnienia, że obowiązek świadka biegłego, tłomacza, lub przysięgłego będzie spełniony zgodnie z prawem. Przed odebraniem zapewnienia sędzia uprzedza składających zapewnienie w myśl art. 113 i 112 K. P. K. Osoby nie należące do wyznań, którym ich religja nie dozwala składania przysięgi składają uroczyste przyrzeczenie w następującej rocie „przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome". Podczas wygłaszania roty przyrzekający trzyma obie ręce opuszczone w dół, a po jej wygłoszeniu potwierdza przyrzeczenie podaniem ręki sędziemu. Zresztą podanie ręki nie jest konieczne do ważności przyrzeczenia.

DORĘCZANIE PISM SĄDOWYCH PRZEZ POCZTĘ W SPRAWACH KARNYCH.

Na podstawie art. 651 K. P. K. oraz zarządzenia Ministra Sprawiedliwości i Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 25 czerwca r. b. pisma sądowe w sprawach karnych przeznaczone dla adresatów w miejscowem okręgu doręczeń urzędów pocztowych i w okręgu doręczeń listonoszów wiejskich doręcza poczta na całym obszarze Państwa, jako polecone za zwrotnem poświadczeniem odbioru. Przesyłkę sądową poleconą doręcza się adresatowi w miarę możności do rąk własnych nawet poza jego mieszkaniem. W razie nie zastania adresata w domu, listonosz doręcza przesyłkę obecnemu dorosłemu domownikowi, a w braku domownika sąsiadowi lub dozorcy domu, o ile oświadczą gotowość przyjęcia przesyłki i obowiążą się do ręczyć ją adresatowi.

PRZEMIANOWANIE OPIEKUNÓW SĄDOWYCH NA KURATORÓW NIELETNICH.

Stali opiekunowie sądowi, przewidziani dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. stają się z dniem 1 lipca 192 9r. kuratorami nieletnich

przy sądach grodzkich. W razie utworzenia w sądach okręgowych osobnych sądów dla nieletnich, będą mianowani kuratorowie nieletnich przy sądzie dla nieletnich.

OPŁATY ZA ODPISY.

Za sporządzenie uwierzytelnionego odpisu z akt sądowych w sprawach karnych na żądanie osób obowiązanych do wniesienia opłaty w myśl art. 215 pobiera się obecnie za stronicę odpisu 60 gr. zaś jeden złoty jeśli idzie o odpisy tabel lub odpisy z akt w innym języku.

WAKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE IZBY I SĄDU NAJWYŻSZEGO W LIPCU 1929.

Sprawy w dniu 18 lipca.

1) Zyg. Siemiątkowskiego z J. Małkiem. 2) Z. Małachowskiej p-ko Nisonowi Iwanterowi. 3) Skarbu Państwa p-ko Firmie H. Berezowski. 4) Fran. Gromady o udział spadku po Janie Kapusta. 5) Kazimierza Urbanka z Józ. Urbankiem. 6) Fran. Szyby z Józ. Starcem. 7) Wiktora Habrowskiego p-ko J. Pieńkowskiej. 8) Kaz. iMchalskiego z Fel. Kalskim. 9) Ludwika Gintera p-ko magistratowi m. Piaseczna. 10) Rozalji Kuchan o dział spadku po Andrzeju Bednarzu. 11) Marjanny Pręgowskiej p-ko Agnieszce Marcinkowskiej. 12) M. Kozłowskiej p-ko Kat. Orman. 13) Ant. Jabłońskiego z J. Insadowskim. 14) Heleny Słowik z Feliksem Zawadzkim. 15) Mik. Gołębiowskiego z Ign. Gołębiowskim. 16) J. Furji z Ludwikiem Sałkiem. 17) Lejby Herca p-ko Oldze Żuk. 18) Stan. Rzeźnika z Adamem Gozdorem.

Sprawy w dniu 24 lipca.

1) Zyg. Kaczyńskiego z Wiktorją i Zygmuntem Zabielskimi. 2) Emilji Latour p-ko J. Kiełkiewiczowi. 3) Wojciecha Marca o dział spadku po Macieju Marcu. 4) Ignacego Krawczyka p-ko J. Szewczykowi. 5) Wład. Gaworowskiego z Jakóbem i Szajndlą Hochstein. 6) J. Jagodzińskiego z J. Kuźmińskim. 7) Kat. Kapkowej o dział spadku po J. Pintalu. 8) Salomei Dubiel o dział spadku po Jakóbie Garbaczu. 9) Judy Krongrada z Gliką i Szlamą Farcpels. 10) Stan. Osińskiej z Erazem Zmichowskim. 11) Marjanny i Pawła Lubiszów z Wojciechem Krzpiotem. 12) Stan. Janiszewskiego z Józ. Winnicką. 13) Antoniego Szempliń-

skiego z Rywanem Przewoźnikiem. 14) Józ. Rietrewicza p-ko Chanie Zylberfenigowej. 15) Zarządu Spółdzielczego Stow. Praca z Hipolitem Strzeleckim. 16) J. Kulczyckiej o podział spadku po Józ. Kawiaku. 17) Bol. Pruszkowskiego z M. Pajorkówną. 18) Tad. Strzeszewskiego p-ko Stan. Sladowskiemu.

Sprawy w dniu 25 lipca.

1) Karola Jurgensona z Fryderykiem Warncke. 2) Piotra Kantora z Afanazym Rudjem. 3) Stef. Łoziaka z Gromadą wsi Sady Małe. 4) Opieki nad mieniem Karoliny Swibowej z Józ. Chomiczem. 5) J. Androna p-ko Piotrowi Andronowi. 6) Wład. Pazio z Marją Pomorską. 7) Józ. Anisimowicza z Józ. Mintowt. 8) Stef. Niewiarowskiej z Hel. Niewiarowską. 9) J. Cybulskiego z Adamem Łucykiem. 10) Morducha Szałachmana z centralą Spirytusową Poznań. 11) Frydy Wołkowyskiej ze Szlamą Rubinsteinem. 12) Pawła Krejdycza ze Stef. Woronowicz. 13) Paraskiewy Androsiukowej p-ko Piotrowi Stadnikowi. 14) Mateusza Chraboła z Augustem Starzeńskim. 15) Fran. Tarasiuka z Augustem Starzeńskim. 17) Jana Kondrosiuka z Augustem Starzeńskim. 18) J. Frankiewicza z Julją Kozakową. 19) Onufrego Sredzińskiego z Gromadą wsi Simony. 20) Ewy Sienkiewiczowej p-ko Piotrowi Szawarejko.

Sprawy w dniu 26 lipca.

1) Piotra Matuszewskiego z Adelą Sikorską. 2) Józ. Szczepanika p-ko Wincentemu Duczkowi. 3) Bol. Komarnickiego ze Szmulem Singerem. 4) J. Szymoniaka z Marjanną Malarczykową. 5) Andrzeja Michalskiego p-ko Urzędowi gminy Koźminek. 6) aJna Mirosza p-ko Arturowi Rajnbergowi. 7) Bejrysza Gildwarga p-ko Berkowi Rudnickiemu. 8) Stan. Wolskiego z Ant. Sikorskim. 9) Leokadji Chrostowskiej p-ko Kasie Spółdzielczej Św. Wojciecha. 10) Bazylego i aJdwigi małż. Kaszubów z Wincentym Goreckim. 11) Domiceli Szczerbińskiej p-ko Stan. Szpakowi. 12) Abrama Ejsnera z Gustawem Simonem. 13) Moszka Borenstejna p-ko Janowi Koszli. 14) Jana Rybarczyka p-ko Józ. Cyngotowi. 15) Józ. Aleksandrowicza p-ko Hucie Szkła „Janina". 16) Fran. Zmysło p-ko Marjannie Zmysło. 17) Anieli Kowalskiej z Agnieszką Kowalską. 18) Banku dla Handlu i Przemysłu z Alterem Kafowym.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.